

## Tydzień 2: „Jesteś moją radością!” – mówi Bóg / Dzień 1: **Rdz 1,26–31a**

*A wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.*

\* \* \*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie rozważaną scenę. Niech obrazem do dzisiejszej modlitwy będzie Bóg, który z wielką uwagą i troską stwarza człowieka. Wyobraź sobie Boży wzrok, spoczywający na pierwszych ludziach. Zobacz ogromną radość i dumę w oczach Stwórcy.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o doświadczenie, że Ty sam jesteś radością dla Boga.**

- 1. „Wreszcie rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam»”.** Bóg we wspólnocie Trzech Osób Boskich podejmuje decyzję o stworzeniu istoty, będącej obrazem Jego samego, noszącej podobieństwo do Niego. W wyniku tej decyzji, przy końcu dzieła stwarzania świata, do życia zostają powołani: mężczyzna i kobieta. Dwie różne osoby, ale jednocześnie uzupełniające się wzajemnie. Oboje są sobie równi w godności. Każdy człowiek został stworzony na obraz Boży i przyszedł na świat jako mężczyzna lub kobieta. Czy patrząc na siebie i myśląc o sobie potrafisz dostrzec w sobie Boży obraz i podobieństwo? Bóg sam zapragnął Cię właśnie jako mężczyznę lub kobietę. Twoja męskość albo twoja kobiecość to nie pomyłka, ale Boży dar dla ciebie. Jak Ty patrzysz na dar swojej osobowości i płciowości?
- 2. „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»”.** Po stworzeniu mężczyzny i kobiety Bóg wypowiada nad nimi błogosławieństwo, będące jednocześnie zadaniem: mają być płodni, by ich liczba się powiększała i by mogli panować nad ziemią. W Bożym zamiśle temu zadaniu służy

choćby różna budowa ciała mężczyzny i kobiety. Jak patrzysz na swoją cielesność? Czy umiesz Bogu za nią dziękować? Jeśli jest coś, co sprawia, że takie dziękczynienie jest dla Ciebie trudne – poproś Pana, by uzdrowił Twoje spojrzenie i wszelkie zranienia w tym wymiarze. Niezależnie od drogi życia Stwórca obdarzył Cię szczególnym powołaniem i zadaniem do przekazywania życia i odpowiedzialności za nie. Bóg wzywa Cię do ojcostwa, do macierzyństwa – niekoniecznie w wymiarze fizycznym, ale z pewnością w wymiarze duchowym. Czy masz tego świadomość? Jak je realizujesz? Jakie to przynosi owoce w życiu Twoim i innych?

3. **„A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”**. W pierwszym opisie stworzenia świata po kolejnych dniach Bożej pracy nad kształtowaniem materii pada stwierdzenie: „A widział Bóg, że były dobre”. Dopiero po stworzeniu człowieka Bóg – patrząc na niego – postrzega to właśnie dzieło Swych rąk jako bardzo dobre. Także Ty pojawiłeś się na świecie, jako osoba upragniona przez Boga, ukształtowana przez Boże ręce. Bóg, ogarniając Cię spojrzeniem widzi, że wszystko co Ciebie stanowi, jest bardzo dobre. Bóg jest z Ciebie dumny. Jest pełen czułości wobec Ciebie. Gdy patrzy na Ciebie, czuje zachwyt. A kogo Ty widzisz, patrząc na siebie? Bóg widzi w Tobie całe dobro, nawet to, którego Ty teraz nie jesteś w sobie świadom. On widzi dobro nawet wtedy, gdy Ty czasem widzisz w sobie tylko zło. Czy umiesz wyrazić Bogu wdzięczność za to, że powołał Cię do istnienia czy też masz do Niego żal, że postawił Cię na tej ziemi tu i teraz? Jak traktujesz swoje życie: jako dar czy jako ciężar? Przypomnij sobie taki moment, w którym autentycznie cieszyłeś się swoim istnieniem: może jakimś dobrem przez Ciebie uczynionym albo doznany od innych ludzi? Przywołaj tamto doświadczenie i podziękuj za nie Panu Bogu, który pierwszy się wtedy Tobą uradował.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.